

Sygn. akt XXV C 645/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2020 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Paweł Duda

Protokolant: sekretarz sądowy Natalia Rybicka

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2020 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. F., L. F., M. F.**

przeciwko (...) **Bankowi Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. zasądza od (...) Banku Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz małżonków J. F. i L. F. kwotę 22.958,94 zł (dwadzieścia dwa tysiące dziewięćset pięćdziesiąt osiem złotych dziewięćdziesiąt cztery grosze) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7 lipca 2018 r. do dnia zapłaty oraz na rzecz M. F. kwotę 34.438,41 zł (trzydzieści cztery tysiące czterysta trzydzieści osiem złotych czterdzieści jeden groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7 lipca 2018 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od J. F. i L. F. na rzecz (...) Banku Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty po 35,97 zł (trzydzieści pięć złotych dziewięćdziesiąt siedem groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania;

IV. zasądza od M. F. na rzecz (...) Banku Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 107,92 zł (sto siedem złotych dziewięćdziesiąt dwa grosze) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygn. akt XXV C 645/18

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 7 lutego 2020 r.

Powodowie J. F., L. F. i M. F. pozwem z dnia 16 marca 2018 r. wnieśli o zasądzenie od (...) Banku Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 148.388,08 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty, wskutek uznania, że zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego jest nieważna, ewentualnie w przypadku nieuwzględnienia powyższego roszczenia o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 58.926,80 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty, wskutek uznania niektórych postanowień umowy kredytu za bezskuteczne wobec powodów.

Na uzasadnienie powodowie podali, że w dniu 7 lipca 2008 r. zawarli z (...) Bankiem S.A. umowę kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego kursem franka szwajcarskiego. Powodowie podnieśli, że zawarte w umowie klauzule indeksacyjne stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ k.c., bowiem bank wprowadzając te postanowienia do umowy kredytu pozostawił sobie pełną dowolność w kształtowaniu kursu wymiany walut, ustalając arbitralnie ten kurs w momencie wypłaty kredytu i spłaty rat kredytowych. Usunięcie z umowy abuzywnych klauzul indeksacyjnych skutkować będzie prowadzi do nieważności całej umowy ze względu na brak możliwości określenia świadczeń stron i brak essentialia negotii umowy kredytu. Natomiast w przypadku stwierdzenia przez Sąd, że umowa kredytu jest ważna, to ze względu na bezskuteczność abuzywnych postanowień umownych dotyczących indeksacji pozwany pobrał od powodów nienależnie część świadczeń. Jako podstawę prawną roszczeń powód wskazał przepisy art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., przy czym podstawą żądania głównego jest zwrot wszystkich zapłaconych przez powodów rat kapitałowo-odsetkowych w wysokości 148.388,08 zł, zaś w przypadku żądania ewentualnego zwrot nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych, po wyłączeniu z umowy klauzul indeksacyjnych, w wysokości 58.108,80 zł oraz zwrot kosztów opinii biegłego poniesionych przez powodów w wysokości 818 zł.

(...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że powodowie sami zdecydowali się na zawarcie umowy kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego, a poprzednik prawny pozwanego nie zachęcał ani nie namawiał ich do zawarcia tego rodzaju umowy. W dacie zawarcia umowy powodowie byli osobami z wyższym wykształceniem, piastującymi stanowiska w administracji państwowej i otrzymali obszerną informację na temat ryzyk związanych z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do waluty obcej. W oświadczeniu o ryzyku kursowym ustalono maksymalną granicę spreadów stosowanych przez bank wynoszącą 5% od kursu rynkowego wymiany walut. Bank nigdy nie ustalał zatem nigdy kursu waluty indeksacyjnej w sposób arbitralny, a w wyniku zastosowanej indeksacji powodowie otrzymali korzystne oprocentowanie kredytu przy zastosowaniu stawki LIBOR zamiast wysokiej stawki WIBOR. Pozwany podniósł, że umowa kredytu indeksowanego jest zgodna z prawem i nie jest nieważna, treść umowy w zakresie indeksacji kredytu do waluty CHF była indywidualnie negocjowana, postanowienia określające sposób negocjacji nie są abuzywne, w szczególności nie naruszają dobrych obyczajów i interesów powodów w sposób rażący, brak jest nierównowagi kontraktowej. Pozwany wskazał również, że w dniu 27 sierpnia 2009 r. strony zawarły aneks do umowy, którym zmieniły rodzaj kredytu z indeksowanego na walutowy i uzgodniły zasady przeliczeń według średniego kursu NBP, co miało charakter nowacji. Ponadto w dniu 26 sierpnia 2011 r. weszła w życie ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która umożliwiła klientom banków spłatę kredytów indeksowanych bezpośrednio w walucie, w której kredyt został udzielony. Wobec tego powodowie nie mogą obecnie dochodzić uznania kredytu za złotówkowy czy nieważny. Zdaniem pozwanego, nawet gdyby Sąd podzielił zarzuty powodów co do abuzywności klauzul indeksacyjnych, nie doprowadziłoby to do wyłączenia indeksacji z umowy, lecz należałoby przyjąć, że indeksacja powinna być dokonana z uwzględnieniem rynkowego kursu CHF/PLN, zaś z uwagi na fakt, że kursy waluty indeksacyjnej w pozwanym banku były kursami rynkowymi, brak jest podstaw do jakiegokolwiek ingerencji sądu w stosunek umowny. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł, że żądania powodów pozostają w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.), bowiem powodowie akceptowali umowę kredytu i zawarty w niej mechanizm indeksacji, dopóki kurs franka szwajcarskiego był niski i przysparzał im korzyści, a zaczęli ją kwestionować gdy kurs franka wzrósł.

W piśmie procesowym z dnia 11 grudnia 2018 r. (k. 719-720v.) powodowie dokonali modyfikacji powództwa w ten sposób, że przed roszczenie ewentualnym sformułowanym w pkt. 2 pozwu wniesli roszczenie ewentualne na wypadek oddalenia roszczenia z pkt. 1 pozwu, w postaci żądania ustalenia, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF z dnia 12 września 2007 r. zawarta pomiędzy powodami a pozwanym jest nieważna. Powodowie wskazali, że przysługuje im interes prawny w ustaleniu nieważności umowy, gdyż umowa wyznacza

zakres zobowiązań powodów i stanowi podstawę dla pozwanego w ustalaniu wysokości rzekomych kwot należnych od powodów, a tym samym kształtuje sytuację prawną powodów, gdy tymczasem pomiędzy stronami istnieje spór co do ważności umowy. Ustalenie nieważności umowy przez Sąd rozstrzygnie spór pomiędzy stronami i stanie się podstawą rozliczeń na przyszłość.

Pozwany w piśmie procesowym z dnia 1 lutego 2019 r. (k. 769-770) wniósł o oddalenie rozszerzonego powództwa i zarzucił brak interesu prawnego powodów, gdyż uwzględnienie tego powództwa otworzy, a nie zamknie, kwestie związane z rozliczeniem spełnionych świadczeń. Ponadto pozwany podniósł, że Aneks nr (...) z dnia 30 października 2009 r. do umowy kredytu doprowadził do nowacji zobowiązania. Na mocy tego Aneksu udzielony powodom kredyt stał się kredytem walutowym – udzielonym w CHF i spłacanym w CHF, a dotychczasowe zobowiązanie uległo umorzeniu. Oznacza to, że od wejścia w życie Aneksu w spornej umowie kredytu nie istnieje już klauzula waloryzacyjna objęta zarzutami powodów.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Małżonkowie J. F. i L. F. w 2008 r. poszukiwali kredytu na budowę domu. W związku z tym spotkali się z doradcą finansowym z (...) S.A. Doradca finansowy przedstawił powodom oferty wielu banków, omówił parametry kredytów złotych i indeksowanych do franka szwajcarskiego, przedstawiał historyczne kursy franka szwajcarskiego, informował o zmienności kursów i stóp procentowych oraz o wysokości rat kredytowych przy zmianie tych parametrów. Ze względu na brak zdolności kredytowej J. F. i L. F. do uzyskania potrzebnej kredytu, do wniosku kredytowego przystąpił dodatkowo ich syn M. F.. Wtedy powodowie otrzymali dwie oferty kredytowe – z (...) Banku S.A. i z Banku (...) S.A. Powodowie wybrali ofertę (...) Banku S.A. i w dniu 16 czerwca 2008 r. powodowie złożyli wnioski do (...) Banku S.A. o udzielenie kredytu hipotecznego w wysokości 325.000 zł indeksowanego CHF (wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego – k. 152-156, zeznania świadka P. G. – k. 244v.-245, przesłuchanie powodów J. F. – k. 302v.-303, L. F. – 303v. i M. F. – k. 303v.-304).

W dniu 9 lipca 2008 r. (...) Bank S.A. w W. – Oddział (...) (poprzednik prawny (...) Banku S.A.) oraz J. F., L. F. i M. F. (kredytobiorcy) zawarli umowę kredytu hipotecznego indeksowanego do CHF, sporządzoną 7 lipca 2008 r. Na mocy tej umowy Bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 328.087,50 złotych polskich indeksowanego kursem CHF na warunkach określonych w umowie kredytu oraz Regulaminie (§ 2 ust. 1 umowy), z przeznaczeniem na budowę domu systemem gospodarczym w wysokości 325.000 zł i ubezpieczenie od wzrostu stopy procentowej w wysokości 3.087,50 zł, na okres 480 miesięcy (§ 2 ust. 2-3 umowy).

W umowie wskazano, że uruchomienie kredytu następuje w PLN przy jednoczesnym przeliczeniu w dniu wypłaty na walutę wskazaną w umowie kredytu zgodnie z kursem kupna dewiz obowiązującym w Banku w dniu uruchomienia (§ 3 ust. 8 umowy). Zgodnie z umową, spłata następuje w 480 miesięcznych ratach zgodnie z harmonogramem spłat, który zostanie wysłany do kredytobiorcy listem poleconym w terminie 14 dni roboczych od dnia uruchomienia środków. Po zakończeniu okresu karencji w spłacie kapitału, spłata będzie następowała w równych ratach kapitałowo – odsetkowych, w złotych na rachunek kredytu wskazany w umowie (§ 4 ust. 1). Spłata wszelkich zobowiązań z tytułu umowy będzie dokonywana w złotych na rachunek kredytu wskazany w umowie (§ 4 ust. 1 zd. 1). Metodę i terminy ustalania kursu wymiany walut (na podstawie którego wyliczane są raty spłaty i bieżące saldo zadłużenia) oraz warunki aktualizacji harmonogramu określa Regulamin (§ 4 ust. 4).

W umowie postanowiono, że oprocentowanie kredytu jest zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosi 4,91% w skali roku, na które składa się suma obowiązującej stawki referencyjnej 3M LIBOR dla CHF (która na dzień sporządzenia umowy wynosi 2,71%) i stałej marży Banku, która wynosi 2,20% (§ 5 ust. 1). Po ustanowieniu docelowego zabezpieczenia spłaty kredytu w postaci prawomocnego wpisu hipoteki marża Banku zostanie obniżona o 1 punkt procentowy i będzie wynosiła 1,20% (§ 5 ust. 2). Kredytobiorcy oświadczyli w umowie, że otrzymali Regulamin, zapoznali się z nim i zaakceptowali warunki w nim zawarte (w szczególności zapisy dotyczące warunków i konsekwencji zmiany waluty kredytu, sposobów i terminów ustalania stopy procentowej i oprocentowania kredytu, metody

i terminów ustalania kursu wymiany walut, metody ustalania wysokości rat spłaty oraz warunków aktualizacji harmonogramu spłat), są świadomi ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego (jako czynnika determinującego wysokość zadłużenia oraz wysokość rat spłaty) w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko oraz są świadomi ryzyka związanego ze zmianą stopy procentowej (jako czynnika determinującego wysokość zadłużenia oraz wysokość rat spłaty) w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko (§ 10 ust. 2 lit. c umowy).

(umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF z dnia 07.07.2008 r. – k. 24-27).

Regulamin kredytowania hipotecznego (...) Bank S.A. w W. – Oddział (...), który stanowił załącznik do przedmiotowej umowy kredytu, przewidywał, że uruchomienie kredytu (lub jego transzy) denominowanego do waluty obcej następuje w PLN przy jednoczesnym przeliczeniu uruchomionej kwoty w dniu wypłaty na walutę wskazaną w umowie kredytu wg kursu kupna danej waluty ustalonego przez Bank

w aktualnej Tabeli Kursów (§ 11 ust. 7) oraz że w przypadku kredytu denominowanego kursem waluty obcej harmonogram spłat kredytu jest wyrażony w walucie kredytu, a kwota raty spłaty obliczana jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów z dnia spłaty (§ 12 ust. 7). Tabelę Kursów zdefiniowano w Regulaminie jako tabelę kursów kupna / sprzedaży walut (...) Banku S.A. obowiązującą o godz. 9:30 w dniu, w którym następuje operacja (§ 2 lit. m) (Regulamin kredytowania hipotecznego (...) Bank S.A. w W. – Oddział (...) k. 160-165).

Przy zawieraniu umowy kredytu powodowie podpisali na formularzu banku oświadczenie o ryzyku walutowym i ryzyku procentowej, stanowiące załącznik do umowy kredytu, w którym m.in. oświadczyli, że:

- zapoznali się z pojęciami: ryzyko walutowe – raty spłaty kredytu mogą zmieniać się (zarówno w dół, jak i w górę) w zależności od wahań kursu waluty, w której został zaciągnięty kredyt, ryzyko stopy procentowej – raty spłaty kredytu mogą zmieniać się (zarówno w dół jak i w górę) w zależności od wahań rynkowych stóp procentowych,
- zapoznali się z symulacjami modelowymi wariantów spłaty kredytu dla różnych poziomów kursów walut i / lub stopy procentowej (zawartymi w formularzu oświadczenia, który przedstawiał symulację kredytu zakładającą deprecjację kursu złotego do waluty w skali odpowiadającej różnicy między maksymalnym minimalnym kursem złotego do waluty z ostatnich 12 miesięcy)
- są świadomi faktu, że uruchomienie kredytu i spłata rat kredytowych następuje wg kursu kupna i sprzedaży waluty obcej, do której denominowany jest kredyt, akceptują, iż w związku z tym miesięczne raty kredytu powiększone są o tzw. spread (różnicę między kursem kupna i sprzedaży walut), spread ten może być zmienny w zależności od warunków rynkowych i polityki Banku, możliwe są odchylenia stosowanego przez (...) Bank S.A. kursu kupna i sprzedaży o odpowiednio do 5% od kursu rynkowego wymiany walut, bieżące kursy walut są zamieszczone na stronie internetowej (...) są świadomi, że kursy mogą zmieniać się codziennie,
- przedstawiono im ofertę kredytu hipotecznego (...) Bank S.A. w W. – Oddział (...) w złotych polskich oraz że wybrali kredyt indeksowany kursem waluty obcej, będąc uprzednio poinformowani o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu hipotecznego indeksowanego kursem waluty obcej,
- są świadomi faktu, że w przypadku kredytów indeksowanych kursem waluty obcej ponoszą ryzyko kursowe, co oznacza, że zarówno rata kredytu, jak i zadłużenie z tytułu zaciągniętego kredytu – przeliczone na PLN na dany dzień – podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty, są świadomi faktu, że rzeczywiste koszty obsługi długu mogą się finalnie okazać znacząco wyższe od wcześniej założonych, są świadomi faktu, że wybierając zadłużenie w walucie obcej aktualnie korzystają z oprocentowania niższego w porównaniu z kredytem złotowym i spłacają miesięcznie niższą ratę, co wynika ze znacznej różnicy wysokości stawek referencyjnych, które są podstawą do ustalenia oprocentowania kredytu.

(oświadczenie o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowej do umowy kredytu hipotecznego nr (...)– k. 157-158).

Przedmiotowa umowa kredytu hipotecznego została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Postanowienia umowy dotyczące mechanizmu indeksacji nie były indywidualnie uzgadniane między stronami. W dacie zawarcia umowy powodowie nie prowadzili działalności gospodarczej. J. F. ma wykształcenie wyższe ekonomiczne, przed zawarciem umowy był przedstawicielem (...) w N.. L. F. ukończyła studia wyższe ekonomiczne na kierunku ekonomika-rolnictwa, bez uzyskania tytułu magistra, w dacie zawarcia umowy nie pracowała. M. F. wykonuje zawód menedżera (zeznania świadka P. G. – k. 244v.-245, przesłuchanie powodów J. F. – k. 302v.-303, L. F. – 303v. i M. F. – k. 303v.).

W dniu 5 maja 2019 r. (...) Bank S.A. oraz J. F., L. F. i M. F. zawarli Aneks nr (...) do przedmiotowej umowy kredytu hipotecznego na podstawie którego kredytobiorcy uzyskali prawo do odroczenia zapłaty części rat odsetkowych przez okres 24 miesięcy od dnia wejścia w życie aneksu. W tym okresie powodowie spłacali tylko odsetki od kredytu (Aneks nr (...) do umowy kredytu hipotecznego sporządzony 05.05.2009 r. – k. 28-30).

W dniu 27 sierpnia 2009 r. strony zawarły Aneks nr (...) do umowy kredytu hipotecznego. W Aneksie strony oświadczyły, że na dzień sporządzenia Aneksu saldo zadłużenia kredytu wyrażone w walucie CHF wynosi 154.391,74 CHF oraz że zmieniają rodzaj kredytu z indeksowanego do waluty CHF na kredyt walutowy w walucie CHF zachowując saldo kredytu ustalone na dzień sporządzenia Aneksu w w/w kwocie. Strony zmieniły również dotychczasową treść § 4 ust. 2 umowy postanawiając, że spłata wszelkich zobowiązań z tytułu umowy kredytu dokonywana będzie w walucie CHF z rachunku kredytu prowadzonego w PLN, na którym kredytobiorcy winni zapewnić odpowiednią ilość środków. W dniu zapadalności raty Bank zarachuje środki znajdujące się na rachunku w PLN na spłatę kredytu stosując do wyliczenia należnej raty wyrażonej w CHF średni kurs NBP z godziny 12:00 z dnia wymagalności raty, w taki sposób, że środki znajdujące się na rachunku w PLN, po przeliczeniu na CHF przy zastosowaniu ww. średniego kursu NBP, Bank przeleje na rachunek kredytu (Aneks nr (...) do umowy kredytu hipotecznego sporządzony 27.08.2009 r. – k. 33-36).

Zasady ustalania kursu waluty CHF w pozwanym Banku (jak i u jego poprzednika prawnego) reguluje wewnętrzna instrukcja. Zgodnie z instrukcją tabela kursowa powinna być sporządzona w każdy dzień roboczy o godz. 16:00, kiedy to pracownicy banku odczytywali kursy rynkowe waluty CHF dostępne w serwisie internetowym firmy (...). Kursy te były automatycznie wprowadzane do arkusza kalkulacyjnego Excel i liczona była ich średnia arytmetyczna. Następnie do tak ustalonego kursu dodawana była marża pozwanego banku, której wartość ustalana była przez zarząd banku i która zmieniała się w czasie. Sporządzona w ten sposób tabela kursów publikowana jest na stronie internetowej banku i udostępniana jest placówkom banku, które publikują ją na tablicy informacyjnej w oddziale (zeznania świadka P. S. – k. 230-232v.).

Z tytułu kredytu hipotecznego udzielonego powodom umową nr (...) kredytu hipotecznego Bank dokonał wypłaty środków pieniężnych w kilku transzach: w dniu 16 lipca 2008 r. w kwotach 81.250 zł i 3.087,50 zł, w dniu 29 sierpnia 2008 r. w kwocie 81.250 zł, w dniu 3 listopada 2008 r. w kwocie 81.250 zł, w dniu 2 grudnia 2008 r. w kwocie 81.250 zł (zaświadczenie Banku z 12.09.2017 r. i potwierdzenia realizacji przelewów – k. 58-63).

Powodowie dokonywali spłaty rat kredytowych wynikających z przedmiotowej umowy, począwszy od 7 sierpnia 2008 r., zgodnie z harmonogramami (zaświadczenie Banku z 13.12.2017 r. – k. 49-51, wyciągi za rachunków bankowych – k. 52-56v. i 64-83).

Na mocy ustnego porozumienia środki na spłatę rat kredytu wyklada w 60% M. F. a w 40% J. F. i L. F., z tym że wpłat do Banku dokonuje J. F.. (przesłuchanie powodów J. F. – k. 302v.-303, L. F. – 303v. i M. F. – k. 303v.).

W okresie od zawarcia umowy kredytu do 7 grudnia 2017 r. powodowie zapłacili na rzecz Banku tytułem rat kapitałowo – odsetkowych sumę 148.388,08 zł. W razie pominięcia zawartych w umowie klauzul indeksacyjnych (bez stosowania

mechanizmu indeksacji) i przy zachowaniu w mocy pozostałych zapisów umowy, należne raty kredytu wyniosłyby w tym okresie łącznie 90.990,73 zł, a nadpłata powodów w związku ze stosowaną przez bank indeksacją w stosunku do rat wyliczonych bez mechanizmu indeksacji wynosi 57.397,35 zł (opinia biegłego z zakresu bankowości i finansów dr. P. K. – k. 269-277).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Sąd uznał za wiarygodne obiektywne dowody z wymienionych dokumentów, jako że nie budziły one wątpliwości co do ich autentyczności i nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka P. G. oraz zeznaniom powodów złożonym w charakterze strony postępowania, w których przedstawił on okoliczności zawarcia przez powodów z Bankiem umowy kredytu hipotecznego, gdyż zeznania te korespondowały wzajemnie ze sobą i z dowodami z dokumentów, składając się na spójną i logiczną całość opisującą istniejący w tym zakresie stan faktyczny.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka P. S., w których świadek przedstawił zasady ustalania przez pozwany bank kursów franka szwajcarskiego w tabeli kursowej oraz ich publikowania, gdyż zeznania te cechowały się znacznym stopniem szczegółowości, były wewnętrznie spójne i logiczne i nie były kwestionowane przez strony postępowania.

Sąd ocenił za wiarygodne również zeznania powodów J. F., L. F.

i M. F. dotyczące okoliczności zawarcia przez powodów z Bankiem przedmiotowej umowy kredytu, celu zawarcia tej umowy, przeznaczenia środków uzyskanych z kredytu, nieprowadzenia przez powodów działalności gospodarczej w dacie zawarcia umowy, oraz okoliczności spłaty rat kredytowych, bowiem zeznania te były zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i korespondowały z dowodami z dokumentów, składając się wraz z nimi na spójną i logiczną całość tworzącą opisany wyżej stan faktyczny sprawy.

Sąd uznał za w pełni wiarygodną opinię biegłego z dziedziny bankowości i finansów P. K.. Opinia została sporządzona w sposób charakterystyczny dla tego typu dokumentów. Biegły w opinii szczegółowo uzasadnił podstawy dokonanych analiz

i wyliczeń, z odwołaniem do dokumentów stanowiących materiał dowodowy sprawy. Wszystko to pozwala ocenić opinię jako rzetelną, nie budzącą wątpliwości co do wiedzy i fachowości jej autora.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy kredytu hipotecznego pomiędzy powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego banku (tekst jedn.: Dz.U.

z 2002 r., nr 72, poz. 665), przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych

z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać

w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Oceniając żądania pozwu w pierwszej kolejności należało się odnieść do najdalej idącego roszczenia powodów – o zwrot wszystkich zapłaconych (do dnia 7 grudnia 2017 r.) na rzecz banku należności, związanego z zarzutem nieważności umowy kredytu.

Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Niewątpliwie nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

W ocenie Sądu, na gruncie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy nie było podstaw do stwierdzenia, że umowa kredytu zawarta przez strony jest nieważna. Nie budzi wątpliwości, w stanie prawnym obowiązującym w dacie zawierania przedmiotowej umowy, dopuszczalność konstruowania umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej. Odwołać tu się należy do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (OSNC 2016/11/134), w którego uzasadnieniu Sąd Najwyższy opisał konstrukcję umowy kredytu bankowego indeksowanego i stwierdził jednoznacznie jej dopuszczalność. W szczególności Sąd Najwyższy wskazał, że jest to umowa na podstawie której „Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat, taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. (...) Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się oczywiście w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma – w całości lub części – może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu”. Podobny pogląd Sąd Najwyższy wyraził w wyroku z dnia 14 lipca 2017 r., sygn. akt II CSK 803/16 (OSNC 2-18/7-8/79) w odniesieniu do kredytu denominowanego stwierdzając, że dopuszczalne jest zaciągnięcie zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana w pieniądzu krajowym; zastrzeżenie takie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności. Wskazać należy także, że Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14 (Biul. SN z 2015 r., nr 5), odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), wskazał, że „ideą dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”.

Wreszcie odwołać się należy do art. 4 powołanej wyżej ustawy, zgodnie z którym,

w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności indeksacji kwoty udzielonego kredytu.

Zwrócić trzeba nadto uwagę, że obowiązująca obecnie ustawa z 23 marca 2017 r.

o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819) jednoznacznie dopuszcza – choć z pewnymi ograniczeniami – zawieranie umów kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 tejże ustawy) wraz ze wszystkimi konsekwencjami, jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Oczywiście przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do umów zawartych przez strony, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa.

W tej sytuacji stwierdzić należy, że wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących indeksacji kwoty kredytu mieści się w granicach swobody umów

i nie stanowi naruszenia art. 69 ustawy Prawo bankowe ani art. 358¹ § 5 k.c. Przedmiotowa umowa zawiera wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu bankowego. W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zatem stanowią je zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (tak SN w orz. z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134). Wymogi powyższe zostały spełnione w przypadku spornej umowy – zawiera one wymienione wyżej elementy przedmiotowo istotne. Treść umowy wskazuje, że jest to umowa kredytu złotowego, gdyż bank zobowiązał się w niej oddać do dyspozycji kredytobiorców kwotę pieniężną wyrażoną

w złotych. Złoty polski stanowi zarówno walutę, w której określono wysokość kapitału kredytu, jak i walutę, w której przez czas wykonywania umowy spełniane są świadczenia stron – zarówno wypłata kredytu, jak i późniejsza jego spłata.

W umowie strony określiły kwotę kredytu, walutę kredytu, przeznaczenie kredytu, okres kredytowania, terminy i zasady jego zwrotu przez powodów przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej, a także oprocentowanie kredytu oraz opłaty związane z jego udzieleniem. Indeksacja do franka szwajcarskiego stanowi jedynie dodatkowe postanowienia umowne, nie zmieniające charakteru kredytu. Mechanizm indeksacji związany jest ze sposobem określenia wysokości zobowiązań stron i nie prowadzi do braku określenia tych zobowiązań.

W umowie kredytu wskazano powodom hipotetyczną wysokość kredytu w CHF wyliczoną na dzień sporządzenia umowy, a także sposób ustalenia jego ostatecznej wysokości po wypłacie kredytu. Powodowie wiedzieli więc, jaką kwotę udostępnił im bank. Jednocześnie

w umowie określono sposób ustalania zobowiązań w CHF i ich spłaty. Umowa nie może być uznana za nieważną ze względu na fakt, że jej postanowienia przewidują przeliczanie świadczeń stron, tj. kwoty środków wypłacanych przez bank, określonych w umowie

w złotych polskich, do CHF według kursu kupna walut obowiązującego w Banku – określonego przez Bank w Tabeli Kursów (§ 3 ust. 8 umowy i § 11 ust. 7 Regulaminu) oraz kwot rat kredytowych wyrażonych w CHF na złote polskie według kursu sprzedaży walut określonego przez Bank w Tabeli Kursów (§ 4 ust. 4 umowy i § 12 ust. 7 Regulaminu), nie określając ściśle zasad wyznaczania tych kursów. Przywołane postanowienia umowne nie sprawiają bowiem, że świadczenia stron umowy kredytu pozostają nieoznaczone, skoro kwota kredytu została określona dokładnie w złotych polskich, a w umowie określono zasady wyznaczania rat kapitałowo-odsetkowych, w oparciu o określone w umowie

oprocentowanie. Zawarta przez strony umowa kredytu określa więc wszystkie przedmiotowo istotne elementy tego rodzaju umowy, o których mowa w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego.

Jednocześnie uprawnienie Banku do ustalania kursu kupna i sprzedaży waluty frank szwajcarski, do której indeksowany jest kredyt, nie było nieograniczone, bowiem w „oświadczeniu o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowej”, stanowiącym załącznik do umowy kredytu, zastrzeżono możliwe odchylenia od stosowanego przez Bank kursu kupna i sprzedaży do 5% od kursu rynkowego wymiany walut. Nie sprecyzowano tu co prawda pojęcia „kursu rynkowego wymiany walut”, jednak obiektywnie możliwe jest określenie kursu rynkowego, czy to na podstawie kursów walut stosowanych na tzw. rynku międzybankowym, czy na podstawie kursów ogłaszanych przez Narodowy Bank Polski w oparciu o kursy z rynku międzybankowego. Możliwa była zatem weryfikacja, czy kursy stosowane przez pozwanego Bank (i jego poprzednika prawnego) nie przekraczały wyznaczonego w powyższym dokumencie limitu 5% od kursu rynkowego, choć potrzebna była do tego wiedza, jak ustalić kurs rynkowy wymiany walut. Sam powód J. F. podczas przesłuchania w charakterze strony postępowania wskazał, że byłby w stanie zweryfikować rynkowy kurs wymiany walut. W analizowanym przypadku brak jest podstaw do uznania, żeby zastrzeżone w umowie uprawnienie Banku do ustalania kursów wymiany waluty indeksacyjnej było niczym nieograniczone, a w konsekwencji by wykraczało poza zasadę swobody umów wyrażoną w art. 353¹ k.c., tj. by naruszało naturę zobowiązania umownego, bezwzględnie obowiązujące przepisy ustawowe lub zasady współżycia społecznego. Nie było zatem podstaw do uznania klauzul indeksacyjnych zawartych w umowie za nieważne.

W ocenie Sądu, umowy kredytu zawartej przez strony nie sposób również uznać za nieważną w ogólności z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego

(art. 58 § 2 k.c.). Uznanie umowy za nieważną ze względu na te zasady może nastąpić w wypadkach wyjątkowych, posiadających mocne uzasadnienie aksjologiczne (por. orz. SN z 28.01.2016 r., I CSK 16/15, MonPrBank 2017/13/35). Umowy kredytów indeksowanych do waluty obcej wiążą się ze znacznym ryzykiem dla kredytobiorców, ale na poziomie porównywalnym z niewątpliwie dopuszczonym przez prawo kredytem walutowym, wypłacanym i spłacanym w CHF. Powodowie nie znajdowali się w nietypowej sytuacji, w szczególności nie działali w warunkach konieczności finansowej. Właściwości osobiste powodów również nie wskazują na wykorzystanie wyjątkowej przewagi banku: powodowie nie powoływali się na wyjątkowe utrudnienia w rozumieniu umowy kredytowej i jej warunków ekonomicznych, zaś z racji posiadanego wykształcenia (wyższego ekonomicznego) i doświadczenia życiowego, kwestia zmian kursu waluty nie mogła być im zupełnie obca.

Nie sposób przyjąć, by fakt wprowadzenia do umowy klauzul indeksacyjnych doprowadził do ukształtowania sytuacji prawnej powodów w sposób tak dalece niekorzystny w stosunku do sytuacji pozwanego, który nakazywałyby uznać całą umowę za nieuczciwą czy kolidującą z dobrymi obyczajami. Jak już wyżej wskazano na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego, konstrukcja indeksacji kredytu nie jest sama w sobie sprzeczna z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania nawet w umowach zawieranych z konsumentami. Na gruncie stanu faktycznego niniejszej sprawy nie było podstaw do postawienia wniosku, że indeksacja kredytu miała chronić przede wszystkim interesy banku kosztem interesów kredytobiorców. Zwrócić należy uwagę, że wprowadzenie indeksacji pozwalało

w ówczesnych realiach rynkowych na zaoferowanie kredytobiorcom niższego oprocentowania kredytu, niż w przypadku kredytów złotych. Konstrukcja kredytu indeksowanego nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady. Ponadto sprzeczność z zasadami współżycia społecznego skutkująca nieważnością umowy musiałaby istnieć w chwili zawierania umowy. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że w dacie zawierania umowy i w początkowym okresie jej wykonywania była ona korzystna dla powodów, gdyż będące konsekwencją indeksacji do franka szwajcarskiego niższe oprocentowanie kredytu skutkowało znacznie niższymi ratami kredytowymi niż w przypadku kredytów złotych pozbawionych mechanizmu indeksacji (co jest okolicznością powszechnie znaną i co w wielu przypadkach występuje nadal). Z treści złożonego do akt sprawy „oświadczenia o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowej” wynika, że powodowie przy zawarciu umowy zostali poinformowani o istnieniu ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej

w stosunku do złotego w całym okresie kredytowania i zaakceptowali to ryzyko. Wskazać trzeba, że w okresie zawierania spornej umowy kredytu żaden przepis Prawa bankowego ani innego aktu powszechnie obowiązującego nie nakładał na banki obowiązku przedstawienia kredytobiorcy, pod rygorem nieważności umowy, informacji o ekonomicznych skutkach zawarcia umowy kredytu, w szczególności z punktu widzenia jej opłacalności, ani o ryzyku zawarcia umowy o określonej treści, w sytuacji możliwej zmiany na przestrzeni czasu wartości waluty kredytu w odniesieniu do waluty polskiej. Podkreślić też trzeba, że gwałtowane wzrosty kursów franka szwajcarskiego w ostatnich latach miały charakter bezprecedensowy, nienotowany wcześniej w historii, a zatem były nie do przewidzenia przez żadną ze stron umowy. W tej sytuacji nie można postawić bankowi zarzutu, że nie poinformował powodów o możliwości tak znacznego wzrostu kursu waluty indeksacyjnej, jaki faktycznie miał miejsce. Zaciąganie zobowiązań wyrażonych w obcej walucie w celu skorzystania z mającej do nich zastosowanie korzystniejszej dla kredytobiorcy stawki oprocentowania jest związane z ponoszeniem ryzyka kursowego, czego należy mieć świadomość, przy zachowaniu elementarnej staranności. Wobec tego pozwanemu Bankowi nie można postawić zarzutu nielejalnego postępowania względem powodów poprzez naruszenie obowiązków informacyjnych.

W związku z wywiedzeniem żądań powodów również z powołaniem się na niedozwolony charakter klauzul umownych odnoszących się do indeksacji kredytu rozważenia wymaga podnoszona przez powodów kwestia abuzywności tych klauzul umownych oraz skutków prawnych z tego wynikających. W sprawie niniejszej kwestię indeksacji kredytu regulowały następujące postanowienia umowne:

1. § 3 ust. 8 umowy o treści: „Uruchomienie kredytu następuje w PLN przy jednoczesnym przeliczeniu w dniu wypłaty na walutę wskazaną w Umowie kredytu zgodnie z kursem kupna dewiz obowiązującym w Banku w dniu uruchomienia”;
2. § 4 ust. 4 umowy o treści: „Metodę i terminy ustalania kursu wymiany walut (na podstawie którego wyliczane są raty spłaty i bieżące saldo zadłużenia) oraz warunki aktualizacji Harmonogramu Spłat określa Regulamin”;
3. § 11 ust. 7 Regulaminu o treści: „Uruchomienie kredytu (lub jego transzy) denominowanego do waluty obcej następuje w PLN przy jednoczesnym przeliczeniu uruchomionej kwoty w dniu wypłaty na walutę wskazaną w Umowie Kredytu wg kursu kupna danej waluty ustalonego przez Bank w aktualnej Tabeli Kursów”
4. § 12 ust. 7 Regulaminu o treści: „W przypadku kredytu denominowanego kursem waluty obcej harmonogram spłaty jest wyrażony w walucie kredytu. Kwota raty spłaty obliczana jest według kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów z dnia spłaty”.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Unormowania zawarte w art. 385¹-385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, 353¹ czy 388 k.c.). Uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L. 95, s. 29), zwanej dalej również „dyrektywą”. Regulacje art.385¹ - 385³ k.c. stanowią wyraz implementacji w prawie polskim prawa unijnego w postaci wymienionej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by

osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 21.04.2016 r., C-377/14). Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozzerwalnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, że sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W rozpatrywanej sprawie nie budziło wątpliwości, że powodowie zawarli sporną umowę kredytu jako konsumenci. W myśl art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powodowie w dacie zawarcia umowy nie prowadzili działalności gospodarczej i brak było podstaw do stwierdzenia – w szczególności ze względu na cel kredytu przeznaczonego na budowę domu mieszkalnego – że zawarta przez strony umowa kredytu pozostawała w związku z jakąkolwiek działalnością gospodarczą czy zawodową prowadzoną przez powodów.

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powodów postanowień umownych dotyczących indeksacji w istocie nie był w niniejszej sprawie sporny. Artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (vide orz. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 06.03.2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083).

W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Z przesłuchania powodów i zeznań świadka P. G. wynika, że przy zawieraniu przez strony umowy kredytu nie było możliwości negocjacji wzorca umowy w zakresie indeksacji kredytu i negocjacje takie nie były prowadzone, zaś pozwany nie dowiódł twierdzeń przeciwnych. Tym bardziej pozwany nie wykazał, aby były to postanowienia uzgodnione indywidualnie, mimo że zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym. Okoliczność, że powodowie sami wnioskowali o udzielenie im kredytu indeksowanego do waluty obcej CHF w żadnym razie nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu treści postanowień dotyczących indeksacji. Nie budzi wątpliwości, że wybór rodzaju kredytu musiał być elementem indywidualnych uzgodnień. Takiej pewności nie ma w przypadku pozostałych

postanowień umownych dotyczących mechanizmu indeksacji, w tym zwłaszcza sposobu ustalenia kursu waluty indeksacyjnej, którego zasady nie zostały w umowie dokładnie określone. Nie ulega wątpliwości, że powodowie wyrazili zgodę na indeksację, brak jest jednak jakichkolwiek dowodów, że sposób tej indeksacji został z nimi indywidualnie uzgodniony. Zgoda na zawarcie umowy

o kredyt zawierający klauzule indeksacyjne nie jest bynajmniej tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych konkretnych klauzul.

W ocenie Sądu, brak jest podstaw do przyjęcia w analizowanym przypadku, że klauzule indeksacyjne określają główne świadczenia stron umowy kredytu. Pojęcie głównego świadczenia należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych umowy (tak SN w orz. z 08.06.2004 r., I CK 635/03, LEX nr 846573). W umowie kredytu – stosownie do art. 69 ust. 1 Prawa bankowego – świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych oraz uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Sporne klauzule przeliczeniowego wprowadzają jedynie reżim przeliczenia świadczeń głównych stron w stosunku do waluty obcej. Chociaż problem indeksacji kwoty kredytu i rat kredytu oraz przeliczania tych należności z waluty obcej na walutę polską jest pośrednio powiązany z wypłatą i spłatą kredytu, to jednak brak jest podstaw do przyjęcia, że ustalenia w tym zakresie są postanowieniami dotyczącymi głównych świadczeń stron. Są to postanowienia poboczne, o drugorzędnym znaczeniu. Głównych świadczeń stron dotyczą tylko takie elementy konstrukcyjne umowy, bez uzgodnienia których nie doszłoby do jej zawarcia. Klauzule indeksacyjne w przedmiotowej umowie nie są postanowieniami o charakterze przedmiotowo istotnym (*essentialia negotii*), zatem mogą być objęte kontrolą zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego. Odwołać należy się tu do poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt

I CSK 1049/14 (LEX nr 2008735), w którym stwierdzono, że: „Umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. Klauzula taka nie określa bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowny reżim jego podwyższenia (...)”. W tej sytuacji należy stwierdzić, że postanowienia bankowego wzorca umownego, zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzula tzw. spreadu walutowego), nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. (podobnie SN w orz. z 29.10.2019 r., IV CSK 309/18, LEX nr 2732285). Gdyby jednak przyjąć, że klauzule indeksacyjne określają główne świadczenia stron umowy kredytu (pogląd taki wyrażony został również ostatnio w orzecznictwie sądowym), to i tak nic to nie zmieniałoby to oceny żądań objętych pozwem. Klauzule indeksacyjne nie stanowią

z pewnością *essentialia negotii* umowy kredytu, a bez nich umowa kredytu zawiera wszystkie elementy przedmiotowo istotne i może obowiązywać. Za dopuszczalną należałoby też uznać kontrolę tego rodzaju postanowień pod kątem ich niedozwolonego charakteru, ponieważ nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Świadczy o tym fakt, że zawarte jest w nich odwołanie do kursów waluty w Tabelach Kursów obowiązujących w Banku, lecz zasady ustalania tych kursów nie zostały precyzyjnie określone ani w umowie kredytu, ani w Regulaminie, które nie podają szczegółowych kryteriów ustalania kursów w Tabeli.

Należało zatem ocenić kwestionowane postanowienia umowne w świetle pozostałych przesłanek ich abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta.

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach

z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (tak M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766). Dobre obyczaje, do których odwołuje

się art. 385¹ k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem, itp. Przez dobre obyczaje w znaczeniu określonym art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt Kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją

w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. Przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy,

a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy

i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Również przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek – rażącego naruszenia interesów konsumenta – odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle uzasadnione jest twierdzenie, że rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie

i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania (tak: Cz. Żuławska w: Komentarz do Kodeksu cywilnego red. G. Bieniek, Księga trzecia. Zobowiązania, Warszawa 2003, s. 137

i M. Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, Warszawa 2013, s. 767). Zwrócić należy przy tym uwagę, że o ile ustawodawca posłużył się w art. 385⁽¹⁾ k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust.1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji potrzeba wykładni art. 385⁽¹⁾ k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkom postanowienia, których zaistnienie pozwalać będzie na stwierdzenie jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Podkreślić należy, że stosownie do art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające

w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 r. (Dz. Urz. UE. L z 2016 r. Nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany

z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem,

w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób

umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywne bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Dlatego też nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia.

Oceniając przez pryzmat powyżej opisanych przesłanek kwestionowane przez powodów postanowienia umowne przewidujące indeksację kredytu stwierdzić należy przede wszystkim, że sama konstrukcja indeksacji nie jest niedozwolona. Jak już wyżej wskazano na gruncie orzecznictwa Sądu Najwyższego, konstrukcja indeksacji kredytu nie jest sprzeczna

z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania w umowach zawieranych

z konsumentami. Na gruncie materiału dowodowego sprawy brak było podstaw do stwierdzenia, żeby sama konstrukcja kredytu indeksowanego prowadziła do uzyskania,

w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, przewagi kontraktowej przez bank kosztem kredytobiorców będących konsumentami. Wprowadzenie indeksacji kredytu pozwalało na zaoferowanie kredytobiorcom niższego oprocentowania kredytu, co prowadziło do niższej wysokości rat kredytowych, które zobowiązani są uiszczać, niż w przypadku kredytów złotych. Konstrukcja kredytu indeksowanego nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady.

Postanowienia umowne dotyczące indeksacji kredytu muszą być rozpatrywane łącznie, gdyż wszystkie one decydują o kształcie przedmiotowej umowy kredytu, w zakresie indeksacji. Przy takim podejściu, w ocenie Sądu, w realiach niniejszej sprawy występują przesłanki do uznania postanowień przewidujących indeksację kredytu za postanowienia niedozwolone. Taki wniosek wynika z przeprowadzonej oceny kształtu postanowień, które z jednej strony różnicują wysokość kursu przyjętego dla przeliczeń kwoty kredytu z PLN na CHF, a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z CHF na PLN, a z drugiej strony – pozwalają kredytodawcy na swobodne ustalenie wysokości każdego z tych kursów, bez podania ściśle kryteriów wyznaczania wysokości kursów.

Już zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości spłaty uznać należy za sprzeczne

z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy konsumenta. Opisane przez pozwanego mechanizmy, które mają służyć uzasadnieniu stosowaniu takiej konstrukcji pozostają bez znaczenia dla rozstrzygnięcia. Ponownie należy wskazać, że oceny zgodności postanowienia umownego z dobrymi obyczajami dokonuje się w oparciu o treść umowy

i okoliczności jej zawarcia, nie zaś w oparciu o przyjęty przez przedsiębiorcę sposób wykonywania umowy, w tym finansowania przez niego działalności swojego przedsiębiorstwa, w zakresie pozwalającym na wykonanie umowy. Dlatego też stwierdzić należy, że przyjęcie w umowie rozwiązań różnicujących stosowane kursy walut nie znajduje uzasadnienia. Strony umowy nie umawiały się na prowadzenie przez bank działalności kantorowej – dokonywania wymiany walut, a postanowiły jedynie wprowadzić do umowy mechanizm o charakterze waloryzacyjnym, zabezpieczający bank przed spadkiem kursu waluty i pozwalający na zastosowanie stóp procentowych przewidzianych dla waluty obcej. Równocześnie nie może budzić żadnych wątpliwości, że konstrukcja, w której w chwili wypłaty kredytu wysokość wyrażonego w złotych polskich zobowiązania konsumenta (świadczenia, które ma spełnić na rzecz

banku) jest, w wyniku zastosowania dla jej ustalenia kursu sprzedaży, wyższa niż wysokość udzielonego mu kredytu, stanowi naruszenie interesów konsumenta. Z kolei wykorzystanie przez bank swojej przewagi kontraktowej dla wprowadzenia do umowy rozwiązań korzystnych wyłącznie dla kredytodawcy, w nieuzasadniony sposób zwiększających wysokość świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Z opisanych przyczyn za niedozwolone postanowienie umowne uznać należy:

- § 3 ust. 8 umowy kredytu przewidujący, że kwota uruchamianego kredytu w PLN zostanie przeliczona w dniu wypłaty na walutę wskazaną w umowie kredytu zgodnie z kursem kupna dewiz obowiązującym w Banku w dniu uruchomienia oraz § 11 ust. 7 Regulaminu przewidujący, że uruchomienie kredytu (lub jego transzy) denominowanego do waluty obcej (choć precyzyjnie powinno być zapisane „indeksowanego”) następuje w PLN przy jednoczesnym przeliczeniu uruchomionej kwoty w dniu wypłaty na walutę wskazaną w Umowie Kredytu wg kursu kupna danej waluty ustalonego przez Bank w aktualnej Tabeli Kursów,
- § 4 ust. 4 umowy kredytu przewidujący, że metodę i terminy ustalania kursu wymiany walut (na podstawie którego wyliczana są raty spłaty i bieżące saldo zadłużenia) określa Regulamin, który z kolei w § 12 ust. 7 stanowi, że w przypadku kredytu denominowanego (choć precyzyjnie powinno być zapisane „indeksowanego”) kursem waluty obcej harmonogram spłat kredytu jest wyrażony w walucie kredytu, a kwota raty spłaty obliczana jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów z dnia spłaty.

Równocześnie te same postanowienia umowne należy uznać za niedozwolone w zakresie, w jakim wskazują, że stosowane mają być kursy dewiz „obowiązujące w Banku” (czy też określone „w obowiązującej w Banku Tabeli Kursów”). Powyższe klauzule umowne nie odwołują się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie ma wpływu, lecz pozwalają w rzeczywistości bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swego uznania. Chociaż w oświadczeniu o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowej, stanowiącym załącznik do umowy kredytu, zastrzeżono, że możliwe są odchylenia stosowanego przez (...) Bank S.A. kursu kupna i sprzedaży o, odpowiednio, do 5% od kursu rynkowego wymiany walut, to jednak ten kurs rynkowy nie został zdefiniowany, w szczególności nie wskazano źródła, gdzie należy poszukiwać owego kursu rynkowego. Wobec tego kredytobiorca – konsument nie mógł być do końca pewien, gdzie znajdują się granice, których Bank nie powinien przekraczać przy ustaleniu kursów kupna lub sprzedaży waluty indeksacyjnej w tabelach kursowych. Na mocy powyższych postanowień bank mógł zatem jednostronnie modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość zobowiązań kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczeń kredytobiorcy, a granice owej swobody banku były niejasne i ich ustalenie wymagało dodatkowych zabiegów ze strony kredytobiorcy w celu poszukiwania kursu rynkowego, wobec braku jego definicji w umowie. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF oraz salda kredytu poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu walutowego (różnicy między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej) – mimo ograniczenia tego prawa do 5% od kursu rynkowego wymiany walut – przy pozbawieniu powodów jakiegokolwiek wpływu na to, bez wątplenia narusza interesy powodów i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Naruszenie w ten sposób równowagi kontraktowej sprawiło, że wskazane postanowienia indeksacyjne w sposób rażąco naruszały interesy powodów – konsumentów. Umowa kredytu nie określała szczegółowego sposobu ustalania kursu CHF, przez co powodowie byli zdani na arbitralne decyzje banku w tej kwestii. Nie może zaś budzić wątpliwości, że klauzula indeksacyjna (waloryzacyjna) może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy.

Ponadto o abuzywności tych postanowień świadczy ich nietransparentność. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnego działania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powodowie byli w stanie samodzielnie, bez dodatkowych zabiegów

w postaci poszukiwania „kursu rynkowego”, oszacować, w oparciu o jednoznaczne

i zrozumiałe kryteria, wpływające dla nich z umowy konsekwencje ekonomiczne. Powodowie nie znali sposobu, w jaki bank kształtował kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania. W konsekwencji pomiędzy stronami przedmiotowej umowy kredytu zakłócona została w ten sposób równowaga kontraktowa, bowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała Bankowi swobodne kształtowanie sytuacji powodów, będących konsumentami w zakresie wysokości ich zobowiązań wobec banku. Indeksacja rat kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywała się

w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem, a ograniczenie tego uprawnienia do 5% od kursu rynkowego wymiany walut było niejednoznaczne, skoro nie zdefiniowano tego kursu rynkowego i nie wskazano, gdzie go znaleźć. W świetle treści kwestionowanych postanowień umownych bank mógł wybrać samodzielnie kryteria ustalania kursów oraz miał możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie było możliwe (a w każdym razie było znacznie utrudnione) ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o jednoznaczne i przejrzyste kryteria.

Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane

z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie jednoznacznego sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłaty kredytu w rażący sposób narusza interesy konsumenta. Powodowie w umowie oświadczyli, że zostali zapoznani z ryzykiem kursowym i akceptują to ryzyko. Oczywistym jest, że kredytobiorca zawierając umowę kredytu indeksowanego liczy się i akceptuje ryzyko, jakie się z tym wiąże, a więc wynikające ze zmienności kursów walut obcych. Ryzyko to jest oczywiste, lecz nie ma ono nic wspólnego z ryzykiem dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na niemożliwe do przewidzenia koszty, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Wskazana dowolność banku w wyznaczeniu kursów waluty indeksacyjnej sprawia, że kredytobiorca narażony jest na jednostronność decyzji banku, a równocześnie, wobec braku ścisłych kryteriów ustalenia wysokości kursów, nie przysługują mu środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą jednoznaczną weryfikację prawidłowości kursu ustalonego przez bank. Bez wątplenia stanowi to rażące naruszenie interesów konsumenta, narażając go na brak bezpieczeństwa

i możliwości przewidzenia wszystkich skutków umowy. Jest to przy tym postępowanie nieuczciwe, sprzeczne z dobrymi obyczajami jako rażąco naruszające równowagę stron umowy na korzyść strony silniejszej, która nie tylko może żądać spełnienia świadczenia

w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby konsument takiego świadczenia nie spełniał.

Celem klauzul indeksacyjnych (waloryzacyjnych) nie powinno być przysparzanie dochodów jednej ze stron umowy. Tymczasem wprowadzone przez bank do umowy klauzule umożliwiały mu stosowanie kursu CHF ustalonego inaczej przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcom kwoty kredytu, a inaczej przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, nieuzasadniony dochód banku, zaś dla kredytobiorców dodatkowy koszt. Bank, przeliczając kwotę wypłaconego konsumentom kredytu według ustalonego przez siebie kursu zakupu CHF oraz pobierając z rachunku konsumentów raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskiwał

w ten sposób od kredytobiorców dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku. Co więcej, pomiędzy kredytobiorcą a bankiem nie dochodziło do żadnych transakcji wymiany waluty. Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich

i spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta została jedynie jako wskaźnik waloryzacji poszczególnych rat podlegających spłacie. Oznacza to, że wszelkie operacje wykonywane były jedynie „na papierze”, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodziło. W efekcie różnica pomiędzy kursem kupna danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych

przez pozwanego w oparciu o niejednoznaczne kryteria, stanowi jego czysty dochód, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla kredytobiorcy. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji, w tym wysokości rat kredytu, i jest zdany na arbitralne decyzje banku (podobnie Sąd Apelacyjny w Warszawie w orz. z 07.05.2013 r., VI ACa 441/13, LEX nr 1356719).

W świetle powyższego Sąd uznał kwestionowane przez powodów klauzule umowne przewidujące mechanizm indeksacji do franka szwajcarskiego zobowiązań stron umów kredytu za niedozwolone postanowienia umowne.

Skutkiem uznania za abuzywne wskazanych postanowień umownych dotyczących indeksacji jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, zaś zgodnie z art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c., strony są związane umową w pozostałym zakresie. Postanowienia uznane za niedozwolone podlegają zniesieniu w całości, a nie tylko w zakresie, w jakim ich treść jest niedopuszczalna (tak: W. Popiołek, w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, red.

K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, teza 15 do art. 385⁽¹⁾; K. Zagrobelny w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, Warszawa 2013, teza 11 do 385⁽¹⁾). Postanowienia takie przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje mechanizmu indeksacji, stanowiąc jedynie umowę kredytu, w których wysokość kredytu została ostatecznie i jednoznacznie określona w złotych polskich.

Ze wskazanych wyżej przyczyn zakwestionowaniu podlega cały mechanizm indeksacji w kształcie przyjętym w wiążącej stronie umowie (por. orz. SN z 04.04.2019 r.,

III CSK 159/17), wobec czego zbędne jest poszukiwanie odpowiedzi na możliwość ustalenia i przyjęcia innego („sprawiedliwego”) kursu dla dokonania rozliczeń między stronami, przy zachowaniu mechanizmu indeksacji. Należy przy tym wskazać, że stosowanie obowiązującego aktualnie art. 358 § 2 k.c. jest niemożliwe, skoro nie obowiązywał on

w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 r.), a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiałyby jego zastosowanie. Ponadto przepis ten odnosi się do możliwości ustalenia kursu waluty obcej w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej, natomiast nie reguluje sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na obcą. Brak jest zatem mogących znaleźć zastosowanie przepisów dyspozytywnych stanowiących podstawę wyznaczenia takiego kursu. Należy więc dokonać oceny możliwości dalszego funkcjonowania umowy po wyeliminowaniu z niej postanowień dotyczących indeksacji.

W ocenie Sądu niezasadna jest koncepcja zakładająca, że umowa kredytu staje się nieważna na skutek braku w jej treści istotnych postanowień tego rodzaju umowy. Jak wcześniej wskazano, klauzule indeksacyjne nie stanowią elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu ani głównych świadczeń stron. Ich wyłączenie z umowy nie prowadzi zatem do nieważności łączącego strony stosunku prawnego. Zauważyć należy, że skutki uznania postanowień umowy za klauzule abuzywne różnią się od skutków nieważności niektórych postanowień umownych (części czynności prawnej). W przypadku nieważności części czynności prawnej możliwe jest zastąpienie nieważnych postanowień odpowiednimi przepisami ustawy lub uznanie za nieważną całość czynności prawnej, jeżeli z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 1 i § 3 k.c.).

Kodeks cywilny przyjmuje natomiast odmienne rozwiązanie w przypadku niedozwolonych postanowień umownych stanowiąc, że jeżeli postanowienie takie nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 k.c.). Na gruncie tego przepisu nie ma więc znaczenia, czy bez abuzywnych klauzul umowa zostałaby zawarta przez strony. Wykluczona jest zarówno tzw. redukcja utrzymująca skuteczność postanowienia abuzywnego, jak i możliwość uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia. Przywołać tu

należy orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na tle regulacji dyrektywy nr 93/13. W wyroku z dnia

14 czerwca 2012 r. w sprawie sygn. C-618/10 Trybunał wskazał, że „z brzmienia ust. 1 rzeczonego art. 6 [dyrektywy Rady 93/13/EWG] wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. (...) Gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”.

W kolejnym orzeczeniu z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 Trybunał stwierdził natomiast, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym”. Zastosowanie przepisów dyspozytywnych prawa krajowego, w miejsce postanowień abuzywnych ograniczone zostało zatem do sytuacji, w której bez takiego uzupełnienia umowa nie mogłaby dalej obowiązywać, co – jak podkreślił Trybunał – byłoby niekorzystne dla konsumenta – „skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone”.

Jak wyżej wspomniano, w przypadku, którego dotyczy niniejsza sprawa, brak jest jednak odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady indeksacji walutowej

w umowach kredytu bankowego. Jednocześnie umowa może obowiązywać bez mechanizmu indeksacji, gdyż po wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień dotyczących indeksacji zawiera nadal wszystkie przedmiotowo istotne elementy umowy kredytu. Nie występuje tu żadna, wymagająca uzupełnienia, luka w zakresie przeliczania świadczenia wyrażonego

w walucie obcej na walutę polską (odmiennie niż w stanie faktycznym, w którym zapadł wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie sygn. akt II CSK 803/16), ponieważ przedmiotowy kredyt jest kredytem złotowym – kwota kredytu wyrażona została

w walucie polskiej. Umowa kredytu bez mechanizmu indeksacji nie jest kontraktem z luką, lecz jest jedynie umową bez indeksacji świadczeń stron. Bez klauzul indeksacyjnych możliwe jest ustalenie wysokości zobowiązań banku i kredytobiorców – w świetle treści pozostałym postanowień umownych. Skoro luka w sensie prawnym w ogóle nie występuje to nie ma potrzeby jej uzupełniania. Nie zachodzi potrzeba poszukiwania innych skutków przedmiotowej czynności prawnej niż te, które wynikają z treści czynności, w brzmieniu po wyeliminowaniu z niej wskazanych bezskutecznych klauzul indeksacyjnych.

W ocenie Sądu, przyjęcie koncepcji, że postanowienia uznane za abuzywne nie są zastępowane żadnymi innymi normami jest prawidłowym rozwiązaniem problemu, znajdującym oparcie w przepisach prawa (art. 385¹ § 2 k.c., art. 6 ust. 1 dyrektywy nr 93/13)

i potwierdzenie w poglądach judykatury. W takiej sytuacji umowa pozostaje umową kredytu bez mechanizmu indeksacji, co powoduje, że faktycznie mamy do czynienia z kredytem złotowym ze zmiennym oprocentowaniem, na które składa się suma obowiązującej stawki referencyjnej 3M LIBOR dla CHF i stałej marży Banku określonej w umowie. Wyeliminowanie z umowy mechanizmu indeksacji nie powoduje zmiany charakteru zobowiązań, a jedynie prowadzi do zaprzestania indeksacji. Konsekwencją niezwiązania powodów niedozwolonymi klauzulami umownymi jest to, że przedmiotowa umowa kredytu jest umową wyrażającą zobowiązania w walucie polskiej, bez indeksacji do waluty obcej.

Nie ma przy tym znaczenia, że pozwany nie zawarłby umowy o kredyt złotowy oprocentowany w oparciu o wskaźnik LIBOR 3m. LIBOR (L. I. R.) stanowi jedynie umowny i fakultatywny parametr transakcji finansowych, instytucje finansowe przyjmują go jako stawkę bazową dla takich transakcji. Jest to referencyjna wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym w L. dla walut o globalnym znaczeniu: dolara amerykańskiego, euro, franka szwajcarskiego, funta brytyjskiego i jena. Obliczany jest jako średnia arytmetyczna wielkości oprocentowania podawanych przez wybrane banki będące uczestnikami panelu LIBOR, które prowadzą aktywną działalność na rynku międzybankowym w L.. Wyznaczeniem wartości LIBOR zajmuje się I. A.. WIBOR (W. I. R.) również stanowi jedynie umowny i fakultatywny parametr transakcji finansowych, instytucje finansowe przyjmują go jako stawkę bazową dla takich transakcji. Jest to referencyjna wysokość oprocentowania kredytów na rynku międzybankowym w Polsce dla waluty krajowej. Obliczany jest jako średnia arytmetyczna wielkości oprocentowania podawanych przez największe banki działające w Polsce, które są uczestnikami panelu WIBOR. Wyznaczeniem wartości WIBOR zajmuje się spółka (...) S.A. Jest okoliczności bezsporną, że w praktyce obrotu banki zawierały umowy kredytów złotych oprocentowanych w oparciu o stawkę WIBOR, a umowy kredytów walutowych lub kredytów złotych indeksowanych do walut obcych oprocentowanych w oparciu o stawkę LIBOR. Jak jednak wskazano w orzecznictwie, okoliczność, że wobec zamieszczenia w umowie klauzuli abuzywnej powstaną skutki odmienne od zamierzonych przez strony nie zwalnia sądu z obowiązku zastosowania bezwzględnie wiążącego przepisu art. 385¹ § 1 k.c.

i stwierdzenia tejże abuzywności. Jeżeli nawet ekonomicznym skutkiem wyroku będzie uzyskanie przez powodów kredytu na warunkach korzystniejszych, co do niektórych parametrów, od występujących na rynku (aktualnie niższe jest oprocentowanie oparte na stawce LIBOR niż według stawki WIBOR), to skutek ten będzie spowodowany li tylko zamieszczeniem w umowach przez bank klauzul sprzecznych z prawem. Niedopuszczalne jest ignorowanie tej sprzeczności ze względu na interes ekonomiczny banku (zob. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów SN z 06.03.1992 r., III CZP 141/91, OSNC 1992/6/90).

Wyłączenie z umowy klauzul indeksacyjnych nie spowoduje także takiej modyfikacji umowy łączącej strony, że będzie prowadzić to do zmiany charakteru prawnego umowy. Przedmiotowa umowa zawierać będzie nadal wszystkie przedmiotowo istotne elementy umowy kredytu bankowego określone w art. 69 Prawa bankowego. Treść i cel takiej umowy nie będą sprzeczne z ustawą, właściwością tego stosunku prawnego ani zasadami współżycia społecznego. Stwierdzenie bezskuteczności klauzuli abuzywnej zawsze stanowi ingerencję w postanowienia umowy i kształtuje zobowiązanie odmienne – w większym lub mniejszym zakresie – niż wynikające z brzmienia umowy. Ingerencja ta jest wszakże wyraźnie dopuszczona przez ustawodawcę. Stwierdzenie niedozwolonego charakteru klauzuli umownej nie wiąże się z ukształtowaniem treści stosunku według sędziowskiego uznania,

a jedynie z wyciągnięciem konsekwencji przewidzianych wprost w ustawie, w postaci niezwiązania konsumenta takim postanowieniem umownym. Wyeliminowanie z umowy klauzul indeksacyjnych stanowi następstwo zachowania poprzednika prawnego pozwanego, który bezprawnie narzucił powodom – konsumentom nieuczciwe postanowienia umowne.

W tym stanie rzeczy konieczność obliczenia zobowiązań kredytobiorców wynikających z umowy kredytu złotowego z oprocentowaniem w oparciu o stawkę LIBOR

(z uwzględnieniem stałej marży banku) należy uznać za naturalną sankcję cywilną, będącą następstwem niezgodnego z prawem zachowania kredytodawcy. Brak tego rodzaju produktów kredytowych w ofercie banków nie stanowi przeszkody do uznania przedstawionej przez Sąd oceny prawnej powyższej kwestii za uzasadnioną. Taki sposób obliczenia zobowiązań kredytobiorców nie może też być uznany za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego (dobrymi obyczajami). Wyłączenie z umowy mechanizmu indeksacji nie jest wynikiem niezgodnego z prawem lub nieuczciwego zachowania powodów, ale rezultatem takiego zachowania banku. Powodowie nie powinni zatem ponosić ujemnych następstw tego stanu rzeczy.

Dla oceny powyższej kwestii nie ma znaczenia zawarcie przez strony Aneksu nr (...)

z dnia 27 sierpnia 2009 r. do umowy kredytu, w którym strony oświadczyły, że zmieniają rodzaj kredytu z indeksowanego do waluty CHF na kredyt walutowy w walucie CHF oraz wprowadziły zasadę, że do wyliczenia należnej raty wyliczonej w CHF stosuje się średni kurs NBP z godz. 12:00 z dnia wymagalności raty.

Przede wszystkim brak jest podstaw do potraktowania tego aneksu jako odnowienia, w rozumieniu art. 506 k.c., istniejącego do tej pory zobowiązania. Z treści aneksu nie wynika bowiem, żeby jego zawarcie dokonywane było w zamiarze umorzenia dotychczasowego zobowiązania wynikającego z umowy kredytu przez zaciągnięcie nowego. Celem jego zawarcia było zapewne uzyskanie przez powodów korzystniejszych zasad przeliczeń ich zobowiązań z umowy kredytu w odniesieniu do franka szwajcarskiego i w konsekwencji płacenie niższych rat, a nie wygaszenie dotychczasowego zobowiązania, zaś sam aneks został przygotowany przez Bank. Skoro niniejszy kredyt był indeksowany do waluty obcej, to już w momencie jego zawarcia powstało zobowiązanie powodów do zwrotu w walucie indeksacji równowartości kwoty wypłaconej w złotych polskich. Dlatego określenie w aneksie zmiany rodzaju kredyt w istocie taką zmianą nie było, skoro według treści umowy zobowiązanie powodów do zwrotu kredytu określone zostało w walucie obcej. Dlatego trzeba uznać, że celem zawarcia aneksu były precyzyjne określenie sposobu ustalenia przez Bank kursu waluty stosowanej do przeliczeń i ograniczenia sprzedu walutowego, a nie umorzenie poprzedniego zobowiązania (podobnie SN w orz. z 10.05.2019 r., I CSK 242/18 i Sąd Apelacyjny w Warszawie w orz. z 31.01.2019 r., I ACa 7/18. Portal Orzeczeń Sądu Apelacyjnego w Warszawie). Wniosek taki jest uzasadniony tym bardziej, jeśli weźmie się pod uwagę treść art. 506 § 2 zd. 1 k.c., zgodnie z którym w razie wątpliwości poczytuje się, że zmiana treści dotychczasowego zobowiązania nie stanowi odnowienia.

Ponadto powyższy aneks nie usuwa pierwotnej przyczyny niedozwolonego charakteru zawartych w umowie postanowień dotyczących indeksacji kredytu. Określenie od pewnego momentu wykonywania umowy jednoznacznych zasad ustalania kursu CHF nie likwiduje źródła abuzywności, jakim jest nierównomierne rozłożenie praw i obowiązków stron umowy poprzez zastosowanie indeksacji. Poza tym, aby było możliwe przyjęcie, że konsument wyraża zgodę na związanie go niedozwolonym postanowieniem umownym, konieczne jest, aby zgoda taka została wyrażona w sposób świadomy i wyraźny. Z pewnością nie sposób nadawać aneksowi takiego znaczenia, gdyż w żaden sposób nie odnosi się on do regulacji łączącego strony stosunku prawnego przed zawarciem aneksu i ich skutków. Nie stanowi zatem potwierdzenia przez kredytobiorców woli związania ich określonymi nieuczciwymi postanowieniami umownymi. Równocześnie, nie stanowiąc zgody na związanie takimi postanowieniami, aneks nie zawiera rozwiązań, które usuwałyby skutki istnienia umowy w dotychczasowym kształcie. Należy do nich istnienie nieuzasadnionego zróżnicowania sposobów przeliczania kwot z PLN na CHF (kapitału kredytu) i z CHF na PLN (wysokości rat), jak również istnienie po stronie banku swobody w zakresie ustalania wysokości każdego z tych kursów. W braku wyraźnie wyrażonej zgody konsumentów na związanie ich postanowieniami mającymi charakter niedozwolonych, tylko wprowadzenie rozwiązań, które w pełni usuwałyby skutki zastosowania takich postanowień, można by uznać za zamykające kwestię abuzywności postanowień umowy. Nie ulega wątpliwości, że postanowienia aneksu pozostawały w funkcjonalnym związku z klauzulami indeksacyjnymi zawartymi w umowie. Skoro nieuczciwy mechanizm indeksacji podlega wyeliminowaniu z umowy ex lege i ex tunc, to tym samym dalsze ustalenia stron odnoszące się do tego mechanizmu nie mogą odnieść skutku prawnego.

Podobnie ocenić należy wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która przyznała kredytobiorcom m.in. uprawnienie do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie obcej (indeksacyjnej). Przywołana ustawa również nie usuwa pierwotnej przyczyny niedozwolonego charakteru zawartych w umowie postanowień dotyczących indeksacji kredytu. Umożliwienie kredytobiorcy spłacania należności, od pewnego momentu wykonywania umowy, bezpośrednio w walucie CHF nie niweluje skutków abuzywności klauzul indeksacyjnych, bowiem nie zawiera rozwiązań, które usuwałyby skutki istnienia umowy w dotychczasowym kształcie, w szczególności ustalenia salda kredytu (już w momencie wypłaty kredytu) oraz ustalania rat kredytowych w sposób niezgodny z prawem, przy zastosowaniu abuzywnych klauzul przeliczeniowych.

W rezultacie powyższych rozważań stwierdzić należy, że nie zasługiwało na uwzględnienie żądanie powodów dotyczące zapłaty kwoty 148.388,08 zł z tytułu zwrotu wszystkich zapłaconych na rzecz banku należności (do grudnia 2017), wywiedzione

z twierdzenia o nieważności zawartej przez strony umowy kredytu, skoro brak było podstaw do stwierdzenia nieważności tej umowy.

Powództwo zasługiwało natomiast na uwzględnienie w zakresie, w jakim powodowie żądali zapłaty nadpłaconej sumy rat kredytowych (kapitałowo-odsetkowych) w wysokości wyższej, niż wysokość należna obliczona po wyeliminowaniu z umowy klauzul abuzywnych dotyczących indeksacji. Skoro indeksacja nie wiąże, to bank wykorzystując ten mechanizm pobrał od powodów część rat kredytowych bez podstawy prawnej. Z opinii biegłego wynika, że wartość sumy nadpłaconej przez powodów w okresie objętym pozwem (od początku obowiązywania umowy kredytu do grudnia 2017 r.) w następstwie stosowania przez bank niedozwolonej indeksacji wyniosła 57.397,35 zł. Powództwo okazało się zasadne co do wskazanej wyżej kwoty, a było niezasadne w pozostałej części.

Roszczenie o zapłatę powyższej sumy znajduje uzasadnienie w przepisach

o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. k.c.) W myśl art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie

z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść musi być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść musi mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść musi być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie. Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k.c., w tym również w przypadku, gdy spełniający świadczenie nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania. W niniejszej sprawie pobranie przez pozwanego części środków pochodzących z rat kredytowych spłacanych przez powodów nastąpiło bez właściwej podstawy prawnej, zatem pozwany stał się bezpodstawnie wzbogacony kosztem powodów, w zakresie wskazanej wyżej sumy 57.397,35 zł.

W ocenie Sądu, niezasadne było żądanie zasądzenia kwoty 818 zł, którą powodowie wyłożyli na poczet kosztów prywatnej opinii sporządzonej przed wszczęciem postępowania sądowego w celu ustalenia wysokości kwoty nadpłaconej w wyniku stosowania przez bank klauzul indeksacyjnych. Wydatek na taką opinię nie był konieczny do zabezpieczenia dowodów, ustalenia stanu faktycznego w sprawie czy zasadności roszczeń powodów, skoro powodowie dochodzili i tak zwrotu wszystkich zapłaconych na rzecz pozwanego należności, a ustalenie nadpłaty w wyniku stosowania przez bank niedozwolonych klauzul indeksacyjnych wymagało przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego.

Z zeznań powodów wynika, że na mocy wzajemnego porozumienia wykładali oni środki potrzebne do spłaty rat kredytowych w proporcjach: M. F. 60%, zaś małżonkowie J. F. i L. F. 40%. Wobec tego pozwany obowiązany jest zwrócić M. F. kwotę 34.438,41 zł (60% z 57.397,35 zł), zaś małżonkom J. F. i L. F. 22.958,94 zł (40% z 57.397,35 zł).

Powodom należą się również odsetki ustawowe za opóźnienie od powyższych kwot. Stosownie do art. 481 § 1 i 2 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, a jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Termin zapłaty dochodzonych należności nie był oznaczony, ani nie wynikał z właściwości zobowiązania, zatem świadczenie to powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu pozwanego do zapłaty (art. 455 k.c.). Powodowie nie wykazali, żeby przed wszczęciem niniejszego procesu wzywali pozwanego do zwrotu kwot nadpłaconych w wyniku stosowania

abuzywnych klauzul indeksacyjnych. Dlatego jako wezwanie do zapłaty potraktować należy dopiero złożenie pozwu w niniejszej sprawie, którego odpis został doręczony pozwanemu 22 czerwca 2018 r. Należało przyjąć, że pozwany był w stanie przeanalizować należycie żądania powodów i zwrócić im nadpłacone świadczenia w terminie dwóch tygodni, tj. do 6 lipca 2018 r. Pozwany znalazł się zatem w opóźnieniu w zapłacie w dniu 7 lipca 2018 r., co uzasadniało zasądzenie odsetek od tej daty.

Niesłuszny jest podniesiony przez pozwanego zarzut sprzeczności żądań powodów z zasadami współzycia społecznego. Zgodnie z art. 5 k.c., nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Przepis ten nie może jednak w rozpatrywanej sprawie stanowić podstawy do oddalenia powództwa. Podkreślić trzeba, że pozwany jest przedsiębiorcą prowadzącym profesjonalną działalność w zakresie bankowości, a banki od lat traktowano jako „instytucje zaufania publicznego”. Wobec tego przy konstruowaniu umów kredytowych, zwłaszcza z udziałem konsumentów, bank winien dolożyć najwyższej staranności, aby postanowienia umowne były zgodne z prawem, nie zawierały regulacji niejasnych lub niejednoznacznych. Warunki te nie zostały spełnione w analizowanym przypadku w odniesieniu do klauzul indeksacyjnych. Nie można zarzucić powodom naruszenia zasad współzycia społecznego z tej przyczyny, że dochodzą zwrotu nienależnie zapłaconych na rzecz banku świadczeń w związku ze stosowaniem przez bank takich nieuczciwych klauzul. Wręcz przeciwnie, to zachowanie pozwanego polegające na zastrzeżeniu we wzorcu umowy postanowień niedozwolonych należy zakwalifikować jako sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd na podstawie powołanych przepisów orzekł jak w pkt. I i II sentencji wyroku.

Orzekając o kosztach postępowania w pkt. III sentencji wyroku Sąd stosunkowo rozdzielił je pomiędzy stronami na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., odpowiednio do wyniku sprawy. Wysokość roszczeń powodów wynosiła 149.206,08 zł (roszczenie główne w wysokości 148.388,08 zł + roszczenie o zwrot kosztów prywatnej opinii biegłego w wysokości 818 zł, w pozostałej części roszczenie ewentualne zawiera się w roszczeniu głównym). Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę łączną 57.397,35 zł. Powodowie wygrali zatem sprawę w 38,47% (57.397,35 zł / 149.206,08 zł x 100), przegrali zaś w 61,53%, a w tym stosunku wygrał sprawę pozwany. Zatem strony powinny ponieść koszty w następujących udziałach: powodowie w 61,53%, pozwany w 38,47%. Koszty powodów niezbędne do celowego dochodzenia praw w niniejszej sprawie wyniosły łącznie 8.196,57 zł, na co składają się uiszczona opłata sądowa od pozwu w wysokości 1.000 zł, koszty opinii biegłego w wysokości 1.779,57 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego w wysokości 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 5.400 zł, ustalonej stosownie do § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.). Koszty pozwanego niezbędne do celowej obrony wyniosły 5.417 zł, na co składają się opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego w wysokości 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 5.400 zł ustalonej stosownie do § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w pierwotnym brzmieniu (tekst jedn.: Dz.U. z 2018 r., poz. 265). Suma kosztów obydwu stron w niniejszej sprawie wyniosła zatem 13.613,57 zł. Powodowie, stosownie do wyniku sprawy, powinni pokryć koszty procesu w wysokości 8.376,43 zł (13.613,57 zł x 61,53%), a ponieśli koszty w wysokości 8.196,57 zł. Wobec tego powodowie zobowiązani są zwrócić pozwanemu część kosztów procesu w kwocie 179,86 zł (8.376,43 zł minus 8.196,57 zł), co – po uwzględnieniu udziałów powodów w zasądzonym roszczeniu – daje w przypadku powoda M. F. kwotę 107,92 zł (60% z 179,86 zł), zaś w przypadku powodów J. F. i L. F. kwoty po 35,97 zł (40% z 179,86 zł = 71,94 zł / 2).